

Kto jak i w czym interesie walczy z Kasami Spółdzielczymi?



26 marca 2015 roku w Domu Dziennikarza przy Foksal 3/5 pod patronatem Instytutu Sobieskiego odbyła się konferencja „Bariery administracyjne czy przestrzeń dla rozwoju? Przykład spółdzielczych kas oszczędnościowo - kredytowych”. W panelu dyskusyjnym wzięli udział prof. Grażyna Ancyparowicz, prof. Jerzy Żyżyński, mec. Joanna Mędrzecka, mec. Jacek Skoczek i ekspert Instytutu Sobieskiego Maciej Rapkiewicz. Paneliści starali się dać odpowiedź na pytanie o przyczyny, przebieg i cele ataku na Kasy Spółdzielcze. Ataku prowadzonego w różnych wymiarach: ustawowym, administracyjnym, finansowym i medialnym.

Na znaczenie celowo tworzonych barier administracyjnych wskazywała w swoim wystąpieniu mecenas Joanna Mędrzecka. Wskazywała również na pełną niezależność KNF. - Komisja Nadzoru Finansowego jest organem, który podlega jedynie Prezesowi Rady Ministrów. To on jest odbiorcą sprawozdań okresowych, które przygotowuje Komisja, do niego też można kierować skargi na jej działania. Jednak rozstrzygnięcie takiej skargi ma jedynie charakter opiniodawczy - mówiła przedstawiając otoczenie prawne SKOK-ów mecenas Mędrzycka.

Z kolei profesor Grażyna Ancyparowicz skupiła się na ekonomicznych aspektach funkcjonowania SKOK-ów wskazując że nie ma żadnej afery, a depozyty Polaków są niezagrożone. - Nawet gdyby udało się KNF-owi doprowadzić do całkowitej likwidacji SKOK-ów, to nie wpłynęłoby to na rynek finansowy. „Afera SKOK-ów” to fikcja dziennikarska, a nie fakty finansowe. Jest rzeczą bardzo przykrą i smutną, że niszczy się renomę SKOK-ów, żeby ludzi do Kas zniechęcić - mówiła. Wskazała również na źródło problemów Kas. - SKOK-i rządzą się innymi prawami niż banki i w związku z tym nie mogą być tak samo traktowane. Co więcej, to wejście w życie ustawy z 2009 r. ustawy i nadzoru KNF-u doprowadziło do sytuacji patologicznych w postaci możliwości wyprowadzania pieniędzy z Kas za pomocą kredytów wysokokwotowych, jak to miało miejsce w SKOK-u Wołomin. Bez zniesienia ustawą ograniczeń do udzielania kredytów wysokokwotowych i bez zniesienia ograniczeń co do okresu kredytowania byłoby to niemożliwe.

Michał Miłoś

[Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" \(15/2015\)](#)